

**Uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP  
118/08**

*Prezes SN Tadeusz Ereciński (przewodniczący)*  
*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)*  
*Sędzia SN Antoni Górski*  
*Sędzia SN Jacek Gudowski*  
*Sędzia SN Barbara Myszka*  
*Sędzia SN Henryk Pietrkowski*  
*Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Miasta Stołecznego W. – W. Centrum Pomocy Rodzinie przeciwko Gminie Miasta T. – Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Rodzinie o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 23 stycznia 2009 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 22/08:

"1. Czy radca prawny (adwokat, rzecznik patentowy) ustanowiony w sprawie przez osobę będącą pełnomocnikiem mocodawcy może uwierzytelnić odpis pełnomocnictwa udzielonego przez stronę osobie, która jako pełnomocnik strony (uczestnika postępowania) sporządziła pełnomocnictwo substytucyjne dla tego radcy prawnego (adwokata, rzecznika patentowego), w przypadku odpowiedzi negatywnej

2. czy dopuszczalna jest konwalidacja braku formalnego pisma procesowego (sprzeciwu) w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika przez zatwierdzenie przez stronę czynności dokonanych przez pełnomocnika, który nie był należycie umocowany, a jeżeli tak, to czy sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest wezwać stronę do potwierdzenia takich czynności?"

podjął uchwałę:

**1. Adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy będący dalszym pełnomocnikiem nie może uwierzytelnić odpisu pełnomocnictwa**

**podstawowego.**

**2. Brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności. W tym celu sąd powinien wyznaczyć stronie odpowiedni termin.**

### **Uzasadnienie**

Przedstawione zagadnienia prawne powstały w sprawie, w której wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym. W imieniu strony pozwanej sprzeciw od tego nakazu wniósł radca prawny, dołączając do sprzeciwu pełnomocnictwo udzielone przez dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w T. oraz uwierzytelniony przez siebie odpis pełnomocnictwa udzielonego temu dyrektorowi w imieniu strony pozwanej przez Prezydenta miasta T. Pełnomocnik został na podstawie art. 130 k.p.c. wezwany do usunięcia braku formalnego sprzeciwu przez złożenie oryginału lub wierzytelnego odpisu pełnomocnictwa udzielonego przez stronę. W wykonaniu zarządzenia przedłożył odpis tego pełnomocnictwa, potwierdzony za zgodność przez osobę pełniącą funkcję specjalisty do spraw kadrowych u strony pozwanej. W ocenie Sądu Rejonowego, brak formalny sprzeciwu nie został usunięty, wobec czego postanowieniem z dnia 12 października 2007 r. sprzeciw został odrzucony.

W zażaleniu na to postanowienie pełnomocnik strony pozwanej zarzucił, że złożenie odpisu pełnomocnictwa podstawowego z klauzulą stwierdzającą zgodność z oryginałem, podpisaną przez upoważnionego do takiej czynności pracownika strony pozwanej, stanowi prawidłowe wykonanie zarządzenia wzywającego do uzupełnienia braków formalnych sprzeciwu. Z „ostrożności procesowej” dołączył jednak również oryginał tego pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy, rozpoznając zażalenie, powziął poważne wątpliwości prawne dotyczące możliwości uwierzytelnienia przez dalszego pełnomocnika odpisu pełnomocnictwa podstawowego oraz dopuszczalności usunięcia braku formalnego pisma procesowego, polegającego na nienależytym umocowaniu pełnomocnika, przez zatwierdzenie przez stronę dokonanych przez niego czynności procesowych,

a także tego, czy obowiązkiem sądu jest wezwanie strony do potwierdzenia takich czynności.

Sąd Najwyższy – postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2008 r. wydanym na podstawie art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c. – przekazał przedstawione przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, kierując się następującymi względami.

Kwestia, w jaki sposób ma być spełnione wymaganie dołączenia pełnomocnictwa w sytuacji, w której pełnomocnictwa udzieliła osoba prawna, a umocowanie organu do dokonania czynności procesowych za osobę prawną nie zostało wcześniej wykazane w postępowaniu dokumentem (art. 68 k.p.c.), nie była przedmiotem szerszych rozważań. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że niedołączenie do pozwu właściwego pełnomocnictwa udzielonego przez stronę i poprzestanie jedynie na złożeniu dalszego pełnomocnictwa, potocznie nazywanego pełnomocnictwem substytucyjnym, stanowi brak formalny pozwu (orzeczenie z dnia 24 sierpnia 1937 r., C I 2382/36, Zb. Urz. 1938, poz. 282, postanowienie z dnia 19 marca 1969 r., I CZ 106/68, OSNCP 1970, nr 1, poz. 8). Jednocześnie także przyjmowano, że gdy pełnomocnik działa na podstawie dalszego pełnomocnictwa, wykazanie umocowania polega na przedstawieniu – obok oryginału lub uwierzytelnionego odpisu dokumentu tego pełnomocnictwa – także dokumentu pełnomocnictwa udzielonego osobie, która wystawiła dalsze pełnomocnictwo, chyba że dokument ten już wcześniej został złożony do akt sprawy. Takie stanowisko zostało zajęte w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 118) oraz z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06 (OSNC 2006, nr 10, poz. 165). W pierwszej z nich Sąd Najwyższy wykluczył możliwość uwierzytelnienia przez dalszego pełnomocnika odpisu pełnomocnictwa podstawowego, w drugiej jednak uznał, że dokument wykazujący umocowanie organu osoby prawnej do udzielenia pełnomocnictwa jest „elementem pełnomocnictwa procesowego”. W sytuacji, w której mocodawcą jest osoba prawna działająca przez swoje organy (art. 39 k.c.), wykazanie umocowania może nastąpić tylko przez jednoczesne przedstawienie dokumentu pełnomocnictwa oraz innych stosownych dokumentów potwierdzających, że osoba udzielająca pełnomocnictwa jest uprawniona do działania za mocodawcę. Te „inne stosowne dokumenty” zatem stają się koniecznym elementem pełnomocnictwa, jego częścią składową, a jako takie nie powinny podlegać rygorom dalej idącym niż samo

pełnomocnictwo. Jeżeli więc zgodnie z art. 89 § 1 zdanie drugie i trzecie k.p.c. adwokat (radca prawny, rzecznik patentowy) mogą sami uwierzytelniać odpis udzielonego im pełnomocnictwa, to konsekwentnie możliwość ta dotyczy również odpisu dokumentu wykazującego umocowanie organu osoby prawnej, która udzieliła pełnomocnictwa.

Pogląd ten zanegował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia powiększonemu składowi. Wskazał, że obowiązek przedłożenia przy pierwszej czynności procesowej obu dokumentów, tj. dokumentu dalszego pełnomocnictwa oraz pełnomocnictwa udzielonego osobie, która następnie udzieliła tego pełnomocnictwa, stanowi warunek formalny pisma procesowego. Przedłożenia obu dokumentów dokonuje się w celu wykazania, że pełnomocnik został umocowany przez właściwy podmiot, a nie po to, aby wykazać pełnomocnictwo tzw. substytucyjne. Zweryfikowanie umocowania wymaga zatem przedstawienia ciągu dokumentów prowadzącego do mocodawcy. Tym samym pełnomocnictwo podstawowe nie może być „elementem składowym pełnomocnictwa procesowego”, a jego złożenie stanowi dopełnienie warunku formalnego, określonego w art. 126 § 3 k.p.c. Aprobując argumenty powołane w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04, stwierdzającej, że radca prawny, który umocowany został na podstawie dalszego pełnomocnictwa procesowego, jest uprawniony do uwierzytelnienia jedynie odpisu swego pełnomocnictwa, wskazał, iż stanowisko to zostało podtrzymane w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2006 r., I CZ 8/06 (OSP 2006, nr 12, poz. 141) i z dnia 16 maja 2006 r., III SZ 2/06 (OSNP 2007, nr 15-16, poz. 239) oraz jest także aprobowane w doktrynie. Sąd Najwyższy podzielił wnioski oparte na wykładni językowej art. 89 k.p.c., podkreślając, że przyznanie uprawnienia do uwierzytelniania udzielonego pełnomocnikowi pełnomocnictwa ma charakter wyjątkowy i służy do zaoszczędzenia stronom kosztów procesu, a poza podmiotami wymienionymi w art. 89 k.p.c. uprawnienie takie nie przysługuje innym pełnomocnikom. Sąd Najwyższy podkreślił także, że istnienie należytego umocowania pełnomocnika do działania w postępowaniu w imieniu strony stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych, a jego brak skutkuje nieważnością postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

W razie uznania, że radca prawny (adwokat, rzecznik patentowy) będący dalszym pełnomocnikiem nie może uwierzytelnić odpisu pełnomocnictwa

podstawowego, powstaje potrzeba odniesienia się do drugiego z przedstawionych zagadnień, dotyczącego kwestii dopuszczalności następczego potwierdzenia przez stronę (lub jej pełnomocnika), ze skutkiem *ex tunc*, czynności procesowych dokonanych przez osobę działającą w charakterze pełnomocnika, ale bez należytego umocowania w chwili dokonywania tych czynności. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w doktrynie i judykaturze dominuje pogląd uznający za dopuszczalne i prawnie skuteczne następcze potwierdzenie czynności procesowych dokonanych bez umocowania, jakkolwiek w niektórych orzeczeniach wykluczono w ogóle taką możliwość wobec uznania, iż nienależyte umocowanie pełnomocnika jest przyczyną nieważności postępowania, a przyczyny tej nie można relatywizować w zależności od tego, czy strona potwierdzi czynności dokonane w jej imieniu przez osobę działającą bez pełnomocnictwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNAPUS 2003, nr 14, poz. 335). Rozważając uregulowania przyjęte w art. 97 § 2, art. 379 pkt 2 i art. 401 pkt 2 k.p.c., Sąd Najwyższy przekazujący zagadnienie prawne zwrócił uwagę, że rozstrzygające znaczenie należy przypisać uregulowaniu zawartemu w art. 401 pkt 2 k.p.c., pod warunkiem uznania, że przewidziana w tym przepisie podstawa wznowienia obejmuje także przypadek działania za stronę jako pełnomocnik osoby, która nie była należycie umocowana.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sąd Najwyższy obszernie przedstawił odmienne stanowiska dotyczące wykładni art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c., wyrażone w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04 i z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06. Pierwsze z nich zostało podtrzymane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 16 maja 2006 r., III SZ 2/06 (OSNCP 2007, nr 15-16, poz. 239), a także znalazło odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2006 r., I CZ 8/06 (OSP 2006 r., nr 12, poz. 141) oraz w orzecznictwie sądów powszechnych, czego przykładem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2005 r., VI ACa 319/05 ("Apelacja. Sąd Apelacyjny w Warszawie" 2006, nr 3, poz. 36); znajduje także uznanie w doktrynie, jakkolwiek wyrażane są także poglądy odmienne.

Opowiadając się za poglądem wyrażonym w pierwszej z tych uchwał, akceptowanym również przez Sąd Najwyższy przekazujący zagadnienie, należy

podkreślić, że wniosek taki wynika z brzmienia art. 89 § 1 k.p.c.; użyty w zdaniu drugim zwrot „udzielonego im pełnomocnictwa” może być odnoszony tylko do tego pełnomocnictwa, które zostało pełnomocnikowi udzielone, a więc albo pełnomocnictwa podstawowego, albo dalszego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 78/06 (nie publ.) przyjęto, że na skutek udzielonego dalszego pełnomocnictwa substytut staje się pełnomocnikiem strony, a nie jej pełnomocnika, który udzielił substytucji, i w konsekwencji udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego jest udzieleniem pełnomocnictwa substytutowi przez samą stronę. Oczywiście jest, że dalszy pełnomocnik podejmuje czynności procesowe w imieniu strony, stwierdzenie jednak, że udzielenie pełnomocnictwa dalszego jest udzieleniem pełnomocnictwa substytutowi przez samą stronę może sugerować, iż dalszy pełnomocnik może uwierzytelnić odpis pełnomocnictwa podstawowego, a takiej tezy podzielić nie można.

Dalszy pełnomocnik, wykazując swoje umocowanie do działania w imieniu strony, powinien przedstawić dokument zawierający pełnomocnictwo podstawowe, udzielone przez stronę, oraz dalsze pełnomocnictwo, którego – jak wyraźnie wynika z art. 91 pkt 3 k.p.c. – udziela pełnomocnik umocowany przez mocodawcę. Skoro zatem radca prawny (adwokat, rzecznik patentowy) może uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa, to chodzić może albo o pełnomocnictwo podstawowe, udzielone przez stronę, albo o dalsze pełnomocnictwo (substytucyjne), udzielone przez pełnomocnika podstawowego. Przepis art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c. zatem wskazuje, że pełnomocnik substytucyjny nie może uwierzytelnić odpisu pełnomocnictwa podstawowego, gdyż nie jemu zostało udzielone. Wniosku tego nie podważa fakt, że pełnomocnik substytucyjny podejmuje czynności procesowe skuteczne bezpośrednio wobec strony (uczestnika postępowania), a więc wobec głównego mocodawcy, w art. 89 § 1 k.p.c. bowiem nie chodzi o skuteczność czynności procesowych, ale o wykazanie ciągu umocowania, prowadzącego od podejmującego czynność procesową pełnomocnika do mocodawcy. Jeżeli tym pełnomocnikiem jest dalszy pełnomocnik (substytut), to wykazanie umocowania następuje przez dołączenie oryginału dalszego pełnomocnictwa udzielonego przez pełnomocnika podstawowego albo uwierzytelnionego przez substytutu odpisu tego pełnomocnictwa oraz oryginału pełnomocnictwa udzielonego przez mocodawcę pełnomocnikowi podstawowemu,

albo odpisu tego pełnomocnictwa przez niego uwierzytelnionego. Tym samym należy podzielić pogląd przedstawiony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2008 r., III CSK 182/07 (nie publ.), że rozciągnięcie pojęcia pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi procesowemu na inne dokumenty, w szczególności na inne pełnomocnictwa występujące w ciągu umocowań osób, prowadzącym do uppełnomocnienia radcy prawnego, adwokata lub rzecznika patentowego, jest rozszerzającą wykładnią przepisu szczególnego, do czego nie uprawnia nawet wzgląd na praktyczne trudności związane z uwierzytelnianiem tych dokumentów przez notariusza.

Uwierzytelnianie odpisów dokumentów co do zasady powierzone zostało notariuszom, wykonującym zawód zaufania publicznego (art. 98 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie, jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158). Adwokat, radca prawny i rzecznik patentowy także wykonują zawód zaufania publicznego, jednak nie wynika z ustaw ustrojowych (por. ustawa z dnia 25 maja 1998 r. – Prawo o adwokaturze, jedn. tekst: Dz.U. z 2002, Nr 123, poz. 1058 ze zm., ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm., ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, Dz.U. Nr 49, poz. 509 ze zm.), aby do zakresu ich zadań należało uwierzytelnianie odpisów dokumentów. Uprawnienie przyznane w art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c. należy zatem do wyjątkowych i służy wyłącznie ułatwieniu i zaoszczędzeniu stronom (uczestnikom postępowania) kosztów procesu. Uprawnienia takiego ustawa nie przyznała innym pełnomocnikom procesowym, co potwierdza tezę o jego wyjątkowym charakterze, brak zatem podstaw do rozszerzania jego zakresu na sporządzanie wierzytelnych odpisów innych dokumentów niż wyraźnie wymienione w przepisie, udzielone tym pełnomocnikom pełnomocnictwo.

Nie można też pominąć, że należyte umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu strony (uczestnika postępowania) stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych, a brak należytego umocowania prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Również z tego względu wyjątek, o jakim mowa w art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c., musi podlegać rygorystycznej wykładni.

W uchwale z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06, Sąd Najwyższy wskazał, że dokument wykazujący umocowanie osób działających w imieniu osoby prawnej przy udzielaniu pełnomocnictwa należy traktować jako element pełnomocnictwa i

poddać takim samym rygorom, jakie obowiązują w wypadku dokumentu pełnomocnictwa. Kontynuując ten kierunek wykładni możnaby przyjąć, że pełnomocnik procesowy, wykazujący swoje umocowanie dokumentem pełnomocnictwa substytucyjnego oraz dokumentem pełnomocnictwa udzielonego osobie, która wystawiła pełnomocnictwo substytucyjne, może uwierzytelnić odpis obu tych pełnomocnictw, ponieważ w istocie drugi z tych dokumentów jest elementem pierwszego. Pogląd ten ma niewątpliwe walory praktyczne, a przyjęcie go stwarza dla pełnomocników znaczne ułatwienia i może prowadzić do zmniejszenia kosztów procesu, *de lege lata* jednak nie znajduje podstawy w ustawie.

Ustawodawca rozróżnia pełnomocnictwo (podstawowe) od pełnomocnictwa dalszego (substytucyjnego). Każde z nich pochodzi od innego podmiotu, a udzielenie ich jest wykazywane innym dokumentem; stanowią one ciąg wykazujący, że dalszy pełnomocnik (substytut) działa na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez osobę, która sama została umocowana przez mocodawcę. Żaden z tych dokumentów nie może być traktowany jako element lub część składowa drugiego, gdyż podstaw do takiego wniosku nie można wywieść z art. 89 § 1 k.p.c. Z przepisu tego nie wynika ponadto, że inaczej należy wykazać umocowanie pełnomocnika substytucyjnego, gdy zostało ono udzielone przez osoby upoważnione do reprezentowania osoby prawnej, a inaczej w sytuacji, w której pełnomocnik substytucyjny wywodzi swoje umocowanie z faktu udzielenia mu dalszego pełnomocnictwa przez pełnomocnika umocowanego przez osobę fizyczną; rygory określone w tym przepisie odnoszą się do każdej sytuacji, w której pełnomocnik procesowy obowiązany jest wykazać swoje umocowanie.

Rozważania te prowadzą zatem do wniosku, że adwokat, radca prawny lub rzecznik patentowy będący dalszym pełnomocnikiem nie może uwierzytelnić odpisu pełnomocnictwa podstawowego.

Pozostaje do wyjaśnienia kwestia możliwości następczego potwierdzenia przez stronę czynności procesowej dokonanej przez osobę działającą w charakterze pełnomocnika, ale bez należytego umocowania w chwili dokonywania tych czynności, przy czym rozważania należy zwięzić do kwestii dopuszczalności zatwierdzania czynności dokonanych przez osobę, która mogła być pełnomocnikiem. W niniejszej sprawie pytanie sprowadza się do tego, czy stwierdziwszy, że brak formalny sprzeciwu w postaci niewykazania należytego



umocowania pełnomocnika nie został usunięty, sąd powinien od razu odrzucić sprzeciw, czy też wyznaczyć stronie termin, w ciągu którego może ona potwierdzić czynność procesową w postaci wniesienia sprzeciwu i dopiero po bezskutecznym upływie terminu sprzeciw ten odrzucić. Doktryna i orzecznictwo opowiada się w zasadzie za drugą koncepcją (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1946 r., C III 804/46, Orzecznictwo Powojenne Sądu Najwyższego w Sprawach Cywilnych, Łódź 1948, s. 648, oraz z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68, OSNCP 1969, nr 7-8, poz. 129); takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy również w uzasadnieniu postanowienia o przekazaniu zagadnienia prawnego poszerzonemu składowi.

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 9 lipca 2008 r., III CZP 154/07 (OSNC 2008, Nr 12, poz. 133) uznał, że występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nie może być pełnomocnikiem oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania. Wyjaśnienia wymaga natomiast, czy taki sam wniosek dotyczy udziału w sprawie osoby, która mogła być pełnomocnikiem, a jedynie nie wykazała należyte swego umocowania.

W doktrynie i judykaturze dominuje pogląd uznający za dopuszczalne i prawnie skuteczne następcze potwierdzenie czynności procesowych dokonanych bez umocowania (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1998 r., II CKN 529/98, nie publ., i z dnia 17 maja 2002 r., I CZ 31/02, "Biuletyn SN" 2002, nr 9, s. 15, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2000 r., II UKN 666/99, OSNAPUS 2002, nr 4, poz. 95, i z dnia 10 sierpnia 2000 r., IV CKN 1137/00, nie publ.). Odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00 (OSNAPUS 2003, nr 14, poz. 335); odrzucił możliwość następczego potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika, wychodząc z założenia, że nienależyte umocowanie pełnomocnika jest zawsze przyczyną nieważności postępowania. Pogląd ten ma również zwolenników w doktrynie.

Przedstawione zagadnienie wymaga uwzględnienia art. 97 § 2, art. 379 pkt 2 i art. 401 pkt 2 k.p.c. Pierwszy z nich, dotyczący tymczasowego zastępstwa strony przez pełnomocnika nieposiadającego umocowania, wprost dopuszcza następcze potwierdzenie czynności przez stronę, nie może jednak mieć zastosowania w rozpoznawanej sprawie, odnosi się bowiem do sytuacji, w której sąd z góry wie o braku pełnomocnictwa i tymczasowo dopuszcza do udziału w sprawie osobę

występującą w charakterze pełnomocnika, uzależniając jednak skuteczność dokonanych czynności procesowych od złożenia w określonym terminie pełnomocnictwa lub potwierdzenia tych czynności przez stronę, w ten sposób zapobiegając wystąpieniu nieważności postępowania. Przepis art. 379 pkt 2 stanowi, że nieważność postępowania zachodzi m.in. wówczas, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Jego brzmienie może zatem wskazywać, że w takiej sytuacji następcze potwierdzenie czynności procesowych przez stronę jest co najmniej nieskuteczne, a nawet niedopuszczalne, tym bardziej, że nie wynika z niego, aby przewidziany został jakikolwiek mechanizm pozwalający na taki zabieg.

Wniosek taki nie jest jednak uzasadniony w świetle art. 401 pkt 2 k.p.c., który stanowi, że można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. Brak należytej reprezentacji obejmuje także przypadek braku należytego umocowania pełnomocnika i ma charakter odrębny od pozbawienia strony możliwości działania (art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.). Jeżeli zatem przepis wyklucza wznowienie postępowania, gdy strona przed uprawomocnieniem się wyroku potwierdziła dokonane czynności procesowe, to znaczy, że następcze potwierdzenie czynności procesowych przez stronę jest dopuszczalne. W sytuacji, w której strona z takiej możliwości skorzystała, przyczyna nieważności, o jakiej mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c., zostaje usunięta ze skutkiem *ex tunc*, co powoduje brak podstaw do uchylenia wydanego w sprawie wyroku na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., a gdy wyrok się uprawomocni – brak podstaw do wznowienia postępowania (art. 401 pkt 2 *in fine* k.p.c.).

Rozważania te dotyczą wszystkich czynności procesowych dokonanych przez pełnomocnika procesowego działającego bez należytego umocowania, nie wyłączając środków odwoławczych, z wyjątkiem jedynie tych czynności procesowych, dla których istnieje przymus adwokacki. Stwierdziwszy, że pełnomocnik strony jest nienależycie umocowany, sąd powinien wezwać stronę do potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez niego, wyznaczając jej termin, a w razie jego bezskutecznego upływu, ocenić brak umocowania

pełnomocnika stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Pogląd taki jest ugruntowany w doktrynie i orzecznictwie (por. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1946 r., C III 804/46 i z dnia 20 grudnia 1968 r., III CZP 93/68). Uzasadnione zatem jest stwierdzenie, że brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności. W tym celu sąd powinien wyznaczyć stronie odpowiedni termin.

Z tych względów Sąd Najwyższy podjął uchwałę, jak wyżej.